

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnika „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
8 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w 8 niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Wrecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Precz z podwyżką komornego!
Precz z podatkami lokatorskimi!
Węgla i kartofli bezpłatnie dla bezrobotnych!
Precz z drożyzną!

„Autonomja” p. Huberta Lindego.

Nieraz mieliśmy sposobność zajmowa-
nia się w „Robotniku” osobą i działalnością
p. Huberta Lindego. Może czytelnicy przy-
pominają sobie naszą kampanję w sprawie
nadużyć filatelistycznych w Min. poczt w
czasie, kiedy p. H. Linde był ministrem.
Kampanja ta uwieńczona była głośną inter-
pelacją tow. Daszyńskiego, która p. mini-
stra i jego najbliższe otoczenie mocno
skompromitowała. Ze stanowiska ministra
poczt p. H. Linde powrócił na stanowisko
prezesa P. K. O., uprzednio przeprowadzi-
wszy w Sejmie nader wygodną dla siebie
ustawę o „autonomji” P. K. O.

„Autonomja” ta w praktyce poszła
tak daleko, że P. K. O., będąc instytucją
gospodarczą państwową i cały swój byt o-
pierając na przywilejach instytucji pań-
stwowej — w rzeczywistości stała się Ban-
kiem podwładnym jedynie i wyłącznie p.
Lindemu. Ten fakt, że do Rady nadzorczej
P. K. O. wchodzi kilku posłów z ramienia
Sejmu, bynajmniej nie oznacza kontroli
parlamentarnej nad P. K. O. Jest to raczej
tarcza i osłona dla p. Lindego, wzmacnia-
jąca jego niezależność od Min. Skarbu i od
Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Nieraz zwracaliśmy w „Robotniku” u-
wagę na to zupełnie nienormalne stanowi-
sko P. K. O. w szeregu naszych instytucji
skarbowych. Między innymi, poruszyliśmy
sprawę budowlanej gorączki p. Lindego. O-
czywiście, nie mieć nie można przeciwko
zapalowi budowlanemu, owszem, wobec
szalonej potrzeby mieszkań, zasługiwał by
on na wszelkie pochwały, gdyby... Gdyby
za pieniądze ludzi, składających swoje fun-
dusze w P. K. O. budowano domy według
pewnego planu społecznego, zrodnie z naj-
mniejszych potrzebami. Tymczasem p.
Linde stawiał *wspaniałe i zbytkowne gna-
chachy* wyłącznie dla P. K. O. — bez żadnej
kontroli i licząc się wyłącznie ze swymi u-
podobaniami.

Do czego doszła „autonomja” p. Lin-
dego i jego najbliższego otoczenia, o tem
świadczą skandaliczna historia niedawnej
próby kontroli ze strony Min. Skarbu i Naj-
wyższej Izby Kontroli Państwa. P. Linde
poprostu oparł się tej rewizji! Możliwe wpły-
wy polityków, korzystających z poparcia
p. Lindego i wzajemnie używających mu
poparcia, sprawiły, że nie tylko uszło mu to
płazem, ale że i rewizja, na którą wreszcie
p. Linde raczył się zgodzić, prowadzona
jest ponoc w tym duchu, aby można było w
końcu powiedzieć: „wsio obstoit blagopolu-
czno” (wszystko jest w stanie pomyśl-
nym)...

Nawiasem mówiąc, za ilustrację może
tu służyć fakt, że we wspaniałych gna-
chach p. Lindego mieszka cały szereg wybi-
tnych polityków...

A teraz podamy dwa fakty, świadczą-
ce, co się kryje za „autonomją” p. Huberta
Lindego i jak konieczne jest surowe zba-
danie jego gospodarki oraz wyprowadzenie
z tego wszelkich konsekwencji.

Brat p. Huberta, Marian w dn. 16.VII
b. r. nabył od p. Broel-Platera za sumę
536 tys. zł. majątek ziemski Petrkowic-
o

szaru 1673 morgów. Pieniądzy na tę tran-
zakcję dostarczył p. Marjanowi Lindemu
Bank angielski Johnson i Matthey, za gwa-
rancją P. K. O., wystawioną w dn. 14.VII
b. r. na sumę 14.000 f. szt., czyli około 400
tys. zł. Gwarancja ta nie została wciągnię-
ta do dziennika P. K. O. Nie mogła być
księgowana jawnie, gdyż zakres czynności
P. K. O. nie przewiduje wydawania gwa-
rancji wogóle, a tembardziej rodzinnie pre-
zesa P. K. O., p. Huberta Lindego!

Czyż P. K. O. została stworzona na to,
aby p. Hubert Linde budował dla niej luks-
sowe gmachy i gwarantował w sposób
sprzeczny z zadaniami P. K. O. pożyczki
swego brata na kupno majątku? Dodajmy,
że dla zafatwienia interesu p. Marjana Lin-
dego specjalnie jeździł do Londynu — ur-
zędnik P. K. O.!

A teraz drugi fakt. Czterech wyższych
urzędników P. K. O. otrzymało od niej za-

liczkę na sumę — 180.000 zł., spłacalną w
ciągu 12 lat!! Niezwykła zaiste hojność! A
jeszcze mówi się, że w Polsce tak trudno
o kredyt i że niema gotówki!

Poprzestajemy tymczasem na ogłosze-
niu powyższych faktów. Sądzimy, że zain-
teresują one Najwyższą Izbę Kontroli Pań-
stwa, Rząd i Sejm i pobudzą do zdjęcia za-
słony z gospodarki p. Lindego w P. K. O.
oraz do położenia kresu tej niesamowitej
„autonomji”, czyniącej z instytucji pań-
stwowej — udzielne Państwko p. Huberta
Lindego.

Jeszcze jedno. Z powodu owej rewizji
w P. K. O., w prasie rozległy się biadania,
że to może zaszkodzić tej instytucji, wzbudzić
panikę wśród publiczności, która skła-
da tam swoje fundusze itp. Otóż należy
stwierdzić, że P. K. O. jest instytucją pań-
stwową i że wobec tego Skarb Państwa od-
powiada za całość i bezpieczeństwo wkła-
dów. Publiczność więc żadnych strat po-
nieść nie może, sanacja zaś P. K. O., usu-
nięcie nadużyć, samowoli i korupcji, przy-
nieść może tylko korzyść i życiu gospodar-
czemu, i Skarbowi.

Nastroje w Locarno.

GIELDA PRACY. — POGŁOSKI PRAWDZIWE I FALSZYWE. — PRZEŁOM W
NASTROJU.

Locarno, 9 października 1925.

Na konferencjach międzynarodowych,
których tyle mamy po wojnie, szybko bar-
dzo ustalają się swoiste zwyczaje. Każda
konferencja wyrabia swoje własne, i insty-
tucją sankcjonującą je w bardzo krótkim
terminie jest naturalnie prasa. Regulamin
pracy i zachowania jest zarówno delegatów,
jak i dziennikarzy zależy od miejscowości,
topografii mieszkaniowej i od charakteru
obrad. Locarno jest małą miejsciną, wszy-
stkie delegacje, prócz niemieckiej, mieszka-
ją w jednym hotelu, obrady są tajne. Er-
go: niema żadnego specjalnego miejsca
spotkania na mieście, gdzie dla wygody
schodziliby się dziennikarze i nawet poli-
tycy, niema zainteresowania dla oficjalnej
siedziby konferencji, i wszystko koncentru-
je się w hotelu, zamieszkanym przez dele-
gacje. Co wieczór koło szóstej hall Grand
Hotelu zaczyna się zapelniać dziennikarza-
mi, oczekującymi na urzędowy komunikat.
Czekanie na komunikat, to wymówka. Ko-
munikatu nikt nie bierze na serjo. Zbiego-
wisko to pożyteczne jest tem, że jak na
gieldzie, odbywa się wymiana wiadomości
i ustalanie kursu konferencji.

Po wszystkich kątach — grupy dzien-
nikarzy, zmieszanych z radcami prasowy-
mi delegacji i półoficjalnymi inspiratorami.
Grupki najpierw narodowe, które za-
czynają stopniowo zmieniać swój charak-
ter, wchłaniając obce żywioły. Narodowe
grupy państw, biorących udział w konfe-
rencji, otrzymują swe informacje od swych
delegacji — i zaczyna się wymiana. Ja ci
powiem co Francuzi myślą i zamierzają a
ty mi powiedz, co się dzieje w Anglików.
Nas Polaków (nb. bardzo nielicznych) u-
ważają za wyjątkowo dobrze poinformowa-

nych, i dlatego udaje się nam być najbar-
dziej ożywionymi „maklerami” giełdy wiad-
omościowej.

Po godzinnem waleniu się po hallu,
po szepciach, które zapelniają hall wrzawą
bardzo głośną — ustala się szkielet istotnego
komunikatu dziennego, idącego do ca-
łej prasy światowej. Rzecz zrozumiała, że
prawie każdy dziennikarz ma swoje „spe-
cjalne” informacje, których na giełdzie nie
puścił i które mi uzupełnia wspólne wiado-
mości. Specjalne te wiadomości są mniej
lub więcej ściśle, w zależności od stosun-
ków i prawdziwości dziennikarza.

Przez pierwsze dwa dni konferencji
najbardziej cenną rzeczą na giełdzie dzien-
nikarskiej były szczegóły sprawozdania
rzeczoznawców. Wszyscy mniej więcej wie-
dzieli, co w tem sprawozdaniu jest, ale
właśnie wiedzieli „mniej więcej”. Stopnio-
wo, wspólnymi wysiłkami i wspólną niedy-
skrecją odtworzono to sprawozdanie dla
wewnętrznego użytku i każdy dziennikarz
ma już w kieszeni kartkę ponumerowaną
od 1 do 11, i naprzeciw każdej liczby ma
notatki, co zawiera odpowiedni paragraf
sprawozdania.

Był nawet skandal z tem sprawozda-
niem, bo prasa włoska chciała je ogłosić
(wielu innych dziennikarzy mogłoby to
zrobić, ale powstrzymywały ich względy
„wyższe”). Dowiedział się o tem p. Briand
i porozumiał się z delegacją włoską. Za-
częto telefonować po redakcjach wszyst-
kich pism włoskich, po całych Włoszech, i
po kilkugodzinnem telefonowaniu po nocy,
wstrzymano publikację dokumentu. Obec-
nie sprawozdanie to w jego formie pierwot-
nej niema już wielkiego znaczenia. Uległo
wielu zmianom i jest jeszcze w robocie.
Niema chwili, w której można byłoby

W dzisiejszym numerze:

ROZMOWA SKRZYŃSKIEGO ZE STRESE-
MANNEM. WYWIAD KORESPONDEN-
TA „ROBOTNIKA” U MIN. VANDER-
WELDEGO. (Tel. własny).

„AUTONOMJA” P. HUBERTA LINDEGO,
PREZESA P. K. O.

WIEC KOLEJARZY.
MASOWE WIECE P. P. S. W Łodzi i Pabja-
nicach.

ŚWIETNE SUKCESY P. P. S. W GRUDZIA-
DZU I OSTROWIU.

PIERWSZY DZIEŃ SPRAWY STEIGERA.
(Tel. własny).

CURIOSA.

POWRÓT REFORMY ROLNEJ DO SEJMU.

N. P. R. popiera obszarników!

W. Słobodnik. MICHAŁ ANIOŁ. (Wiersz).

ODCINEK: K. A. Jaworski. ODKRYCIE I
ŚMIERĆ ADOLFA. (Dalszy ciąg).

K. Irzykowski. „KAPELUSZ SŁOMKO-
WY” w Teatrze im. Bogusławskiego.

powiedzieć: taki a taki jest stan rzeczy, to
lub tamto stanowi punkt sporny. Plenarne
posiedzenia idą swoją koleją, komitet eks-
pertów obraduje swoją koleją. Tajność o-
tacza zarówno pierwsze, jak i drugie, i ko-
munikaty oficjalne ezopowym językiem
obwieszczają, że np. „z powodu poczynie-
nia nowych uwag do sprawozdania rzecz-
oznawców, zjawia się potrzeba nowego prze-
dyskutowania tego sprawozdania”. Eksperti
począją się nad każdym wyrazem swego ra-
portu, a tymczasem p. Briand na śniadani-
u czy przy „aperitif” (przekąsce) z p.
Lutherem gdzieś pod Locarno ustali pe-
wien kompromis, który ekspertom wcale
mógł nie przyjść do głowy. Później p.
Stremmann odwiedzi p. Chamberlaina w Grand
Hotelu, i z rozmowy ich wyjdą nowe inspi-
racje.

Wiadomo, jakie są główne trudności i
o co rozbijają się dotychczasowe obrady.
Wiadomo, że nie można narazie dojść do
porozumienia w sprawie wstąpienia Nie-
miec do Ligi Narodów, w sprawie ustalenia
charakteru arbitrażu, że nie można znaleźć
formułki, łączącej pakt reński i zobowiąza-
nia, wynikające dla Francji z tego paktu,
z jej zobowiązaniami wobec Polski i Czech.
Ale nic nie da się powiedzieć narazie o
tem, co przedkładano, co odrzucono i co
zamierza się zmienić. W toku obrad i roz-
mów zbliżają się poglądy, zmieniają się
zdania, ale wszystkie te zmiany zostają
nieuchwytnie nietylko dla ubocznych wi-
dzących, dla dziennikarzy, ale i dla wielu z
członków delegacji.

Można wyczuwać jedynie nastroje.
Instynkt dziennikarski pomaga i ratuje.
Dzisiaj czujemy że naprężenie dni ostatnich
ustalo, że, jeżeli po wczorajszym posiedze-
niu, na którym tak ostro przeciwstawiły się
poglądy niemieckie z jednej strony a fran-
cuskie i angielskie z drugiej w sprawie Li-
gi Narodów, nie nastąpiło zerwanie obrad,
lecz jedynie przerwa na dzień dla namysłu,
dla namrad prywatnych i na poszukiwania
kompromisu — to spotkanie w Locarno mo-
że doprowadzić do porozumienia.

Socjaliści polscy w Czechosłowacji wybiegają przy wyborach samodzielnie

Morawska Ostrawa, 12 października. (PAT). W miejscowości Trzyne odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie polskich socjalistów, na którym omawiano sprawę wspólnej polskiej listy kandydatów przy wyborach do parlamentu. W drodze głosowania postanowiono wystąpić przy wyborach samodzielnie. Lista kandydatów zostanie w najbliższych dniach ułożona przez wydział wykonawczy partii.

Zgon Breitbarta

Berlin, 12 października. (PAT). Znanego atleta Zygmunta Breitbarta zmarł ubiegłej nocy na zakażenie krwi. (Podana przez nas przed paru dniami wiadomość o śmierci Breitbarta okazała się przedwczesna. Przep. Red.)

Zamach na poła.

Sofja, 11 października. (PAT). W sobotę wieczorem dokonano tu zamachu na posła rumuńskiego w Sofji Bilezurescu. Kiedy poseł w towarzystwie swej żony przejeżdżał samochodem przez przedmieście miasta, oddano do samochodu kilka strzałów rewolwerowych, które jednak nikogo nie rafiły. Sprawcy zamachu zbiegli. Policja wdrożyła dochodzenie.

Wiadomości telegraficzne.

— Na jednym z wieców w Paryżu, urządzonej przez strajkujących, został poważnie poturbowany deputowany Doriot. Wpadł on następnie w ręce policji i został odprowadzony do komisariatu.

— W Strassburgu doszło do starcia między policją a strajkującymi robotnikami. Było kilku rannych. Dokonano licznych aresztowań.

— Rządy duński, fiński i norweski podały do wiadomości Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów skład komisji concyliacyjnych, ustanowionych w myśl konwencji o załatwieniu zażądań międzynarodowych, zawartych dnia 27 czerwca 1924 r. między Norwegią a Danją, Norwegią a Finlandją oraz Norwegią a Szwecją.

Smierć w płomieniach całej rodziny.

4 TRUPY.

We wsi Kęse w pow. Skierniewickim spaliła się z niewiadomej przyczyny zagroda, należąca do Jana Maja.

Pożar wybuchł około północy, gdy cała rodzina Maja była połączona w śnie.

Z palącego się domu zdążyła wyskoczyć żona Maja 72-letnia Józefa, lecz wskutek ogólnego ciężkiego poparzenia, zmarła w miejscowym szpitalu. Pozostali członkowie rodziny: 70-letni Jan Maj oraz córki 20-letnia Józefa i 14-letnia Antonina spaliły się żywcem.

Rozmaitości.

Gdy kobieta jest ministrem...

Tekę ministerjum oświecenia w Danji piastuje kobieta dr. Nina Bang. Rozeszła ona niedawno za swoim podpisem ankietę do nauczycieli, w której między in. figuruje pytanie: czy pan jest żonaty, czy kawaler?

Jeden z nauczycieli głuchej prowincji Jutlandji odpisał sumiennie tak:

„Chociaż narazie jestem kawalerem, ale proszę na mnie nie liczyć, bo jestem prawie zaręczony z córką karczmarza”. Kopertę zaadresował: Pannie Ninie Bang — naszymu ministrowi.

Prowincja.

Tczew.

(Kor. własna).

W ostatnim dniu przed wyborami do Rady Miejskiej miejscowy Komitet PPS. zwołał wiec przedwyborczy. Czerwona sala Domu Miejskiego została wypełniona przez robotników i zebrani ze skupieniem wysłuchali półtoragodzinnego referatu tow. posła Uziembło, darząc mówcę licznymi oklaskami.

Widząc podniosły nastrój słuchaczy, enpeerowcy postanowili widocznie sprowokować zebranych. Niejaki Błaszczyk zabrał głos i zaczął pleść o szkodliwości reformy rolnej, sprowadzaniu świń przez socjalistów do miasta i o wywożeniu zboża z Polski przez „rząd socjalistyczny”.

Z trudnością udawało się przetrzymać w osobie tow. Kruczkowskiego, utrzymywanie spokój zebranych w czasie wyraźnie prowokacyjnego przemówienia. Ale gdy p. B. zaczął opowiadać, że socjaliści wydrwiwiają Boże Narodzenie, jeden ze słuchaczy podszedł do enpeerowca i, żądając, aby opuścił trybunę, szarpnął go za rękaw.

Na to widocznie czekała grupa enpeerowców, zgrupowana w kącie sali. Z pałkami i krzesłami w ręku rzucili się do przód. Towarzysze nasi początkowo zastąpili im drogę, ale wycofali się, widząc, że szajka kilkunastu pałkarzy wali naoslep jeden drugiego.

Przybyłych kilku policjantów nie potrafiło dać rady poditym pałkarzom. To też wiec został rozwiązany, a roznamiętnieni pałkarze, w opuszczonej przez publiczność sali, mogli sobie pozwolić na wznoszenie okrzyków na cześć enpeerowskiej trzeźwości i metod walki.

Najlepszym dowodem niepożyteczności inicjatorów bójki są słowa przewodniczącego tczewskich enpeerowców, który, cuchnąc wódką, chwalił się, że uderzył z tyłu kilku butelką po głowie, ale nie wie kogo.

Muszą mu za to być wdzięczni jego „kole-dzy”, otrzymujący te razy.

Pruszków.

(Kor. własna).

Dn. 10 b. m. odbył się odczyt tow. M. Nowickiego o reformie rolnej.

Zebrani towarzysze z wielkim zainteresowaniem wysłuchali mówcy, który w wyczerpującym wykładzie przedstawił teoretyczną stronę zagadnienia, a następnie zobrazował dzieje walki o reformę rolną w Polsce. Na zakończenie wezwał robotników miejskich do solidarności z wysiłkami klasy pracującej na wsi.

Po odczycie nastąpiła krótka dyskusja.

...:..

Z sądów.

Afera Banku dla Handlu i Przemysłu.

W czwartek staną w Warszawie przed sądem za wystawianie czeków bez pokrycia następujący dyrektorzy Banku dla Handlu i Przemysłu: Tadeusz Urbaniski, Wiktor Bereszko, Zygmunt Pawłowski, Leon Mikołajczyk, Leon Gutman, Aleksander Epstein, Konstanty Czamański, oraz prokurenci banku: Kowalski, Fijałkowski, Simon i Dzieciolowski.

Ruch robotniczy z życia partji.

WIELKA KONFERENCJA. W piątek dn. 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się **WIELKA KONFERENCJA ROBOTNICZA POŚWIECENIA NA SPRAWOM OŚWIATOWYM.** War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. i War. Zarząd T. U. R. proszą Zarząd Zw. Zawodowców i Oświatowo - Kulturalne o przysłanie delegatów.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. i Oddz. Warsz. T. U. R.

Warszawski Wydział Kobiety PPS. Lekcje robot (haft, krój, szycie, kilimczarstwo) przy Warszawskim Wydziale Kobiecym odbywają się w czwartki każdego tygodnia od 7 do 9-ej wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53.

Zapisy do orkiestry mandolinistek przy Warszawskim Wydziale Kobiecym odbywają się we wtorki i czwartki od g. 7 do 9-ej wiecz. w lokalu Leszno 53. Towarzyski z dzielnic proszone są o zapisywanie się do orkiestry mandolinistek.

Zebranie Warsz. Wydziału Kob. PPS. Dziś o g. 7 wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu własnym, Leszno 53. Towarzyski, stawcie się liczni!

We wtorek dn. 13 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czernałkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR. odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dn. 14 b. m.

Koło Pelcowizna. O g. 5 pp. w Hucie Szklanej odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bałatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

Z WARSZ. RADY ZW. ZAW.

W środę 14 b. m. punktualnie o godz. 6½ w. w sali Warsz. Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, poprzeczna oficyna, I piętro — odbędzie się konferencja Zarządów, delegatów i meżów zaufania

†
S. P.

TOMASZ DZIAĞ

Zmarł dnia 10 października 1925 r. przeżywszy lat 73.

Pozostali w głębokim smutku: córka, synowa, synowie i wnuczki zapraszają krewnych i znajomych na nabożeństwo, które odbędzie się dn. 13 października o godz. 8 rano w kościele Sw. Trójcy (Solec), oraz wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 2 pp. na cmentarz Brudzieński.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperatura rano 4°, najniższa w nocy 3°, wiatr zachodni 4 msek.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°1, najniższa 0°5.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dalszy wzrost zachmurzenia, przesuwanie się ku wschodowi kraju, przelotne deszcze, zwłaszcza na zachodzie i północy ciepłej, umiarkowanej, na północy porywiste wiatry zachodnie. Następnie polepszenie się stanu pogody na zachodzie.

Wypłata zasiłków dla inteligencji pozabawionej pracy. Dzięki uzyskaniu dalszych kredytów, we wtorek, 13 października, nastąpi wydawanie między 5 i 7 godz. wiecz. w lokalu P. U. P. P. (Ciepła 21) 300 kolejnych numerków pracownikom umysłowym, pozabawionym pracy. Posiadacze powyższych numerków zgłoszą się z podaniami i kompletem wymaganych dokumentów w piątek, 16 października, wypłata zaś zapomóg, ewentualnie pożyczek, uskuteczniane będą po uływie tygodnia t. j. w piątek, 23 października. W bieżącym tygodniu trwa wypłacanie zasiłków pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym, od których podania przyjęto poprzednio.

Nauczanie powszechne. Według przewidywań obliczeń w r. b. czynnych jest w miejskich szkołach powszechnych 1598 oddziałów (w r. 1924—1592). Szkół jest 177. Ogółem liczba dzieci, pobierających w tych szkołach naukę, wynosi około 68 tysięcy, t. j. mniej, niż w roku zeszłym o półtora tysiąca, a to z powodu słabego ilościowo rocznika 1918, który obecnie powołany jest do nauki. W ciągu b. m. liczba oddziałów powiększy się, nastąpi bowiem otwarcie około 12 oddziałów specjalnie dla małych dzieci. W obecnym roku szkolnym oddano do użytku 3 nowe gmachy szkolne: na Rybakach, przy ul. Karolkowej i przy ul. Białołęckiej na Nowem Bródnie, z których ostatni jest podwójny. Pierwsze gmachy posiadają po 13 oddziałów, ostatni zaś 26. Razem więc uczęszcza do tych gmachów 2½ tysiąca dzieci. (—)

Odroczenia służby wojskowej akademików. Wydział Wojskowy przy Naczelnym Komitecie Akademickim podaje do wiadomości wszystkich kolegów roczników 1900—1904, iż na skutek podjętych starań, Min. Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych, wydało okólnik do panów wojewodów, delegata Rządu w Wilnie i komisarza Rządu na m. st. Warszawę z zezwoleniem na przyjmowanie podań o odroczenie służby wojskowej studentów w terminie późniejszym, t. j. do dnia 1 listopada b. r., poczem żadne podanie nie zostanie uwzględnione z tytułu, iż termin ten jest ostateczny i uzyskany w drodze wyjątku.

Po wszelkie informacje w powyższej sprawie zgłaszać się należy do Wydziału Wojskowego, Kopernika 41, pokój nr. 5, codziennie od godz. 4, począwszy od 13 listopada.

Paszporty zagraniczne. Na podstawie osiągniętych w miarodajnych urzędach informacji stwierdzać należy, że wiadomość o podwyższeniu opłaty, pobieranej przy wydawaniu paszportów zagranicznych zwykłych z 500 zł. do 750 zł., jest nieprawdziwa. Władze skarbowe nie projektują obecnie zmiany obowiązujących w tej dziedzinie opłat.

Statystyka komunikacji powietrznej Polskiej Linji Lotniczej. W miesiącu wrześniu, w porównaniu z miesiącem poprzednim, na linjach powietrznych Polskiej Linji Lotniczej wzrósł zarówno ruch pasażerski, jak i towarowy, a nadto podniosła się regularność lotów.

W cyfrach ruch w wrześniu przedstawia się następująco: dokonano podróży powietrznych 307; przebyto kilometrów 93.690; przewieziono pasażerów 673; przewieziono towarów 12.350; przewieziono poczty 296,4. Regularność lotów wynosiła ponad 90%. Żadnych wypadków nieszczęśliwych nie było.

Zjazd wychowawców Szkoły Handlowej. Dn. 31 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Abiturjentów Szkoły Handlowej 8-klasowej Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy, którzy ukończyli szkołę w r. 1918. Komitet zjazdowy rozesłał zaproszenia imienne, wobec tego jednak, że adresy wielu osób mogły ulec zmianie, zainteresowani są proszeni o łaskawe komunikowanie swego uczestnictwa (do dn. 20 b. m.) pod adresem: Warszawa, ul. Nowy Świat 53, p. Wacław Mieszkowski, sekretarz Zjazdu.

CYRK WARSZAWSKI
St. Mroczkowski
Ulica ORDYNACKA
-- Dzisiaj 8 m. 15 wieczór --
Powtórzenie
NADZW. PROGRAMU OTWARCIA
16 ATRAKCJI 16. Ceny popularne.

PALTO?

znane ze swej dobroci i kroju męskie paltoty jesienne

96 zł.

polecają
BRACIA JABŁKOWSCY
Bracka 25.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5,99
Franki francuskie za 100—27,64
Funtury angielskie za 1—29,06
Moreny holend. za 100—241,13
Kor. czesko-słow. za 100—17,80
Franki szwajc. za 100—115,72
Korony austrjac. za 100 00—84,60
Liry włoskie za 100—24,03
Franki belgijskie za 100—27,45

